

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 5 Maja v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest d. 28 kwietnia.

— NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ wyjechał wczora (22) dla zwiedzenia osad wojskowych w gubernii nowgorodzkiej. Nieobecność JEGO CESARSKIEY MOŚCI nie potrwa nad dni kilka. JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ JEGOMOŚĆ MICHAŁ, wczora (22) wyjechał w drogę. JEGO WYSOKOŚĆ złączy się z CESARZEM JEGOMOŚCIĄ, a potem dalej wyjedzie do Moskwy, w różnych zatrzymując się miejscach dla oglądania różnych oddziałów wojskowych, do tey stolicy ciągnących.

— NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ, MATKA, wyjechała wczora (22) do Gatzyna. Wieczorem udała się do Pawłowska, zkąd w niedzielę wyjedzie w podróż do Moskwy.

— NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ ALEXANDRA dzisiaj rano (23) wyjechała do Carskiego-Siota. (J. d. S. P.)

— Przez najwyższe dyplomata pod dniem 16 kwietnia, nayłaskawiey mianowani: Xiążę Drucki-Lubecki, Minister skarbu Królestwa Polskiego, kawalerem orderu s. Alexandra-Newskiego, a Hrabia Bniński, Senator Kasztelan tegoż Królestwa, kawalerem orderu s. Anny 1szej klasy. (R. I.)

— Przez najwyższy ukaz pod dniem 3 kwietnia do kolegium spraw zagranicznych, radcy honorowi: Alexander Xiążę Golicyn, należący do sekretaryatu jeneralnego rozkazow JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA i WIELKIEGO XIĄŻĘCIA KONSTANTEGO i Hrabia Paweł Medem, mianowani asesorami kolegialnymi. Hrabia Medem razem przeznaczony został do poselstwa Cesarskiego w Paryżu, a Xiążę Golicyn, na własną prośbę, otrzymał uwolnienie ze służby.

— Przez najwyższy ukaz pod dniem 20 kwietnia do kolegium spraw zagranicznych, radcy stanu Van Brian, konsul jeneralny Rossyjski w Szwecyi, i Heydecken, konsul jeneralny Rossyjski w Sardynii, mianowani są rzeczywistymi radcami stanu. Radcy kolegialni Nazarewski, urzędnik w temże kolegium, i Piotr Fonton, należący do poselstwa Cesarskiego w Neapolu, wyuesieni na Radców Stanu.

— Drugim ukazem teyże daty, do Kapituły orderow wydanym, CESARZ JEGOMOŚĆ mianować raczył kawalerami orderu s. Włodzimierza 3ciey klasy, rzeczywistego radcę stanu Lewickiego, tudzież, radców stanu Michajłowa, barona Schillinga, Parénago, i Butieniewa; wszyscy są urzędnikami w kolegium spraw zagranicznych.

— Rządzący Senat przez ukaz okolny z dnia 8 t. m. obwieścił o uznaniu P. Andrzeja Hunter-Aykin, konsulem angielskim w Archangelu.

— Jenerał piechoty Hrabia Langeron i rzeczywisty radca tajny Baron Strogonow, przybyli do stolicy.

— Xiążę de Butera, Szambelan N. K. J. Obojey Sycylii, przybył do stolicy. (J. d. S. P.)

— Temi dniami przywieziono przez sztafetę do St. Petersburga, kawał rodzimego złota, ważący 24 funty 69 zołotnikow, zatym około 25 funtow. Kawał ten znaleziono w kopalni Miazskiej, o półtora arszyna pod ziemią, niedaleko te-

go miejsca, gdzie dawniey były znalezione kawałki znaczniejszey wielkości. Ostatni ten kawałek, waży więcey 8 funtow od naywiększego, dotąd znalezionego. (G. H.)

— W Pszczole Północney czytamy: „D. 21 t. m., w dniu tym, w którym przed 97 laty, Bóg darował światu KATARZYNĘ WIELKĄ, mieszkańcy tuteyszey stolicy uradowani zostali wiadomością, o wydaniu w dniu tym Naywyższego Manifestu, przez który NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ obwieszcza wiernych poddanych o SWEM postanowieniu, za pomocą Bożą, w mieście Moskwie, w miesiącu czerwcu roku terażniejszego, przyjąc Święte Namaszczenie i włożyć na SIEBIE Koronę, czyniąc uczestniczką tego Świętego Aktu i NAYJAŚNIEYSZĄ CESARZOWĄ ALEXANDRĘ FEDOROWNĄ. (Manifest sam umieściliśmy w Nrze poprzedzającym Kurjera Lit.).

Moskwa dnia 10 kwietnia.

We wtorek, dnia 6 kwietnia, o godzinie 7 po południu, JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA XIĘŻNA JEYMOŚĆ, HELENA PAWELOWNA, raczyła przybyć z S. Petersburga do tuteyszey stolicy. Lud, z różnych stron licznie zgromadzony, oczekiwał JEY WYSOKOŚCI na ulicy twerskiej, od rogatki aż do domu Jenerał-Gubernatora, przygotowanego na pobyt WIELKIEY XIĘŻNY JEYMOŚCI. Wkrótce po przybyciu JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ raczyła ukazać się w oknie i łaskawie witała uradowanych mieszkańców tey Stolicy, napełniających plac przed domem. Potym uyrzeli Wielką Xiężniczkę MARYĄ MICHAŁOWNĘ, która postawiona była na oknie i z okazami dziecinney radości czyniła ukłony widzóm, których to w zachwycenie wprawiało.

— Dnia następnego, w końcu godziny 1szej z południa, JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ raczyła bydz w Soborach Wniebowzięcia, Zwiastowania i s. Michała Archaniola, takż w Monasterze Czudowskim. Oddała takż cześć Matce Boskiej, w obrazie Iwerskim, w kaplicy przy bramie Woskresieńskiej. (G. S. P.)

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 12 maja.

Rocznica urodzin J. C. W. Wielkiego Xięcia KONSTANTYNA, obchodzoną była na dniu 9 b. m. w stolicy Królestwa Polskiego z naywiększą uroczystością. W godzinach rannych odbyło się w kościele s. Krzyża solenne nabożeństwo, na którym znajdowały się wszystkie władze Królestwa, nie mniej lud licznie zebrany, wznoszący do Przedwiecznego naygorętsze modły o przedłużenie lat dostoyney Familii Panującej, drogiey sercom każdego Polaka. — Z powodu uroczystości dnia tego dany był świetny obiad u JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, na który nayznakomitsze osoby wojskowe i cywilne obu narodów zaproszone były. — Wieczorem gmachy publiczne i prywatne domy oświecone zostały. (Gaz. War.)

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 18 kwietnia.

(z Gazety Lwowskiej).

N. Pan raczył do Prezydenta Rady wojenney Jenerała jazdy, Xięcia Hohenzollern Hechingen,

naślaskawiey napisać własnoręcznie list następujący.

„Kochany Książę Hohenzollern !

„Z roskoszą dowiedziałem się o dowodach wierney przychylności woyska, podczas ciężkiej mojej choroby, którą szczęśliwie przebyłem. Znam moje woysko i jego uczucia sprawdzane dla Cesarza i oyczyzny przy każdej okoliczności. W ponowionym tegoż wyrazie, widzę tylko z mojem największém upodobaniem potwierdzającym to, o czém dawno serdeczne miałem przekonanie: Zyczę sobie, aby ten mój sposób myślenia był woysku oznaymiony.“

Franciszek m. p.

w Wiedniu d. 17
kwietnia 1826 roku.

— Dnia 28 —

(z teyże gazety).

N. Pan dał wielki Krzyż Król. Węgierskiego orderu s. Szczepana Infantowi Portugalskiemu *Don Miguel*.

— Gazeta Presburska donosi z dnia 26 kwietnia: zjechał tu z Wiednia w d. 21 t. m. o godzinie 11 po południu Arcy-Xiąże Karol Ludwik C. K. Jenerał Feldmarszałek, wraz ze swoją małżonką Arcy Xiężną, dla odwiedzenia Arcy Xięcia Palatyna i ze wszelkimi należnemi honorami został przyjęty. Arcy Xiąże po obiedzie u Arcy Xięcia Palatyna, wyjechał znowu na powrót do Wiednia.

— Po wielu naradach w ostatnich dniach, wzięty stany na posiedzeniu cyrkularnem z dnia 22 pod rozważę rezolucyą N. Pana z dnia 9 t. m. do nich wydana.

— Gazeta połączona Budy i Pestu donosi z dnia 23 kwietnia, dotychczas był kwiecień suchy i wietrzny, powiększey części chłodny, mróz w dniu 20 i 21 uszkodził wiele roślinom ogrodowym, nawet winnice zostały dotknięte, wprzecięciu piąta część rozwiniętych pączków winney macicy zgruntu przepadła, a szczególniey na dolinach mniej na wiatr wystawionych i podobnie ku zachodowi słońca więcej nierównie jak na wzgórzach i ku wschodowi.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 23 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Gazeta florencka z d. 20 b. m. donosi o rozchodzący się pogłosce, iż dwa okręty, które d. 14 kwietnia zawinęły z *Korfu* do *Ankony*, przewiozły wiadomość, że flota grecka pod dowództwem *Miaulisa* opatrzyła twierdzę *Missolungi* w żywność i odzyskała warownią *Vassiladi*. Słychać także w *Korfu* o ranieniu *Ibrahima* baszy.

Ani gazeta tryesteńska *Observatore Triestino* z d. 21 kwietnia, ani gazeta wenecka *Nuove Observatore Veneziano* z d. 20 tegoż miesiąca, nic nowego nie donoszą o *Missolundze*.

List z *Liworny* pod d. 19 kwietnia wyraża: „Nie odebrano tu jeszcze dokładnych wiadomości o losie *Missolungi*. Gdyby istotnie zdobyta została, jużbyśmy o tem z pewnością wiedzieli. Odebrane tu dziś listy z Rzymu donoszą, iż sztafeta z *Korfu* przewiozła tam wiadomość, że wycieczka Greków z *Missolungi* zadała wielką klęskę Egipcyanom pod tą twierdzą, i że *Ibrahim* basza, raniony w piersi, umarł. Nie wymieniono atoli dnia, kiedy się to stać miało; zachodzi więc wątpliwość, czyli to nie jest powtórzeniem dawniejszych pogłosek. Otrzymane listy z Egiptu, są pod d. 16 marca, lecz nie dotyczącego się polityki nie obejmują. Handel tam upada. Zbiór zboża, a zwłaszcza bawełny, był bardzo mały, i wiele okrętów w porcie nie może dostać fraktu.

— Dnia 24. —

Wychodząca w Rzymie gazeta *Diario di Roma* umieściła następujący artykuł z *Korfu* pod d. 28 marca: „W tey chwili rozchodzi się pogłoska, iż Jenerał grecki *Gura*, przeszedłszy bezdrożne góry, nagle się pokazał z pięciotysięcznym korpusem pod murami *Missolungi*, poraził woysko turecko-egipskie, ranił *Ibrahima* baszę, i odzyskał warownią *Vassiladi*. Lubo wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia, musiało jednak zayść

coś ważnego, *Missolunga* bowiem znajdowała się w tak smutnym stanie, iż albo dotąd musiałaby być w mocy Egipcyan, albo egipcyanie musieliby zostać pobitymi.“

List prywatny z *Korfu* wyraża: „Niedawno *Ibrahim* basza, rozgniewany bezskutecznością wszystkich swoich usiłowań i zniszczeniem wszystkich zamysłów zdobycia *Missolungi*, kazał na wzgórkunaprzeciw swoich bateryy wbić na pal dwóch xięży greckich, pięć kobiet, i troje dzieci, dla zrobienia postrachu osadzie oblężoney twierdzy; kazał przytym wezwać dowódców jey, aby się poddali, ludząc ich obietnicą umieszczenia w stopniach, jakieg mieli w woysku *Ali-Tebelen*, baszy *Janiny*, w przeciwnym razie zagroził, iż czeka ich los wbitych na pal ziomek. Po czém 700 sułiotów rozjątrzonych tém, co widzieli i słyszeli, złączywszy się z Polikarami, uczyniło wycieczkę, i uderzyło na nieprzyjaciela, ścieląc trupem wszystkich, którzy im byli na przeszkodzie. Nie mogli wprowadzić wyrwać owych nieszczęśliwych swoich ziomek z rąk barbarzyńców, i pochować: lecz się pomścili za ich śmierć zabijając przeszło 350 nieprzyjaciół. Mieszkańcy *Missolungi*, widząc niebezpieczeństwo, chcieli przed kilką dniami wysłać swe żony i dzieci do wysp Jonskich; ale te prosily ze łzami, aby ich nie wystawiano na zarzut, iż mężów i rodziców swoich opuściły w tey właśnie chwili, kiedy naywięcey potrzebowali pomocy. „Nie mogłybyśmy (oświadczyły) pokazać się ziomekom naszym, gdybyście zginęli podczas napadów nieprzyjacielskich. Większym dla nas będzie zaszczytem poledz obok was, jeśli okrutny los nie dozwoli nam zamknąć wam oczu, i oddać wam czci ostatniey.“ W kilka minut potem zgromadziły się wszystkie kobiety w kościołach, i błagały opieki Wszechmocnego. Zdobycie przez Egipcyan warowni *Vassiladi* nie może mieć żadnego wpływu na los *Missolungi*; wysępka ta bowiem jest dosyć odległa od twierdzy, a skoro się flota grecka pokaże, flota nieprzyjacielska będzie musiała ustąpić statkom palnym greckim, i wtedy Grecy mogą od strony wschodniey zbliżyć się do *Missolungi* dla opatrzenia tey twierdzy w żywność.“

ANGLIA.

Londyn dnia 25 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Onegdaj obchodzono tu, podług zwyczaju, rocznicę urodzin Monarchy naszego, lubo właściwie Król Jmć innego dnia się urodził. Ministrowie Hr. *Liverpool*, P. *Cannig*, P. *Peel*, Hr. *Bathurst* i t. d. dali świetne ucztę. W zwierzyńcu *St. James* odprawiła się wielka parada woyskowa,

— Xiąże *Devonshire* miał wczora długą rozmowę z P. *Canning* w wydziale spraw zagranicznych. Dla tego Xięcia robią serwis srebrny, wartości 15,000 funtów szt. (600,000 zł. pol.). Popłynie on z orszakim swoim, złożonym z 50 osób do *Petersburga*, na 74działowym okręcie wojennym *Gloucester*, który za 8 dni ma wyiść pod żagle z *Plymouth*.

— Poseł Cesarsko-Austryacki przy dworze tutejszym naradzał się niedawno dwa razy z P. *Canning* w wydziale spraw zagranicznych.

— W *Blockburn* zasłyły rozruchy pomiędzy tkaczami, do których takoy i tkacze z okolic należeli. Król Jmć przeznaczył na wsparcie ich 1,000 f. s. (40,000 zł. p.) i tyleż na wsparcie tkaczów w *Maclesfield*.

— W ostatnich 12 miesiącach eskadra nasza przy brzegach afrykańskich zabrała tyle okrętów trudniących się handlem niewolników, iż uwolniła 3,600 murzynów. Wszakże liczba ta jest małą, ze względu, iż w tymże samym przeciągu czasu posłano 60,000 niewolników z brzegów afrykańskich do *Martyniki*, *Gwadelupy*, *Kuby* i *Brezylji*.

— Listy z *Kalkuty* pod d. 31 grudnia donoszą o odebraniu tam ważney wiadomości, iż jenerał *Campbell* chciał się posunąć d. 7 t. m. w kray Birmanów.

— Dnia 28 —

Xiąże Wellington powrócił już do stolicy. Dnia wczorajszego miał dwugodzinną naradę z P. Canning, a potem wraz z Xięciem Devonshire wysłuchanie u Króla Jmci. (Kor. War.).

FRANCYA.

Paryż d. 28 kwietnia.
(z Gazety Warszawskiej).

Do oświadczenia, które obecni w tutejszej stolicy kardynałowie i biskupi dnia 3 b. m. podpisali, przystępują powoli inni znakomitsi duchowni francuzcy. Tak uczynili już kardynałowie *Clermont-Tonnere*, *Croy*, arcybiskupi z *Avenionu* i *Alby*, oraz 26 biskupów.

— Liwerant *Onvrard* podał do prezesów izb, pismo, w którym oświadcza się przeciw likwidacji ministra wojny, według której ma być winien skarbowi 2 miliony franków, kiedy owszem (jak twierdzi) należy mu się jeszcze ze skarbu 16 milionów. Na to się najbardziej uskarża, iż minister, zamiast rozstrzygnięcia sporów przez sędziów, pólubownych, stosownie do układu, sam w tej mierze wyrokował.

N I E M C Y.

Od brzegow Menu 24 kwietnia.

Xiąże Wellington, wracając z Petersburga, przybył d. 22 b. m. do Frankfortu nad Menem z orszakami swoimi, Lordem *Fitzroy Sommerset*, Lordem *Dunglas* i Kapitanem *Catcart*, a nazajutrz udał się w dalszą drogę do Londynu. (G. W.)

— Kupcy perscy zakupili w Hamburgu znaczną ilość towarów rękodzielniczych i osadniczych. Jeden z nich był także roku zeszłego w Hamburgu i krótki czas bawił w oyczyźnie swojej. (G. B.)

— Donoszą z Hannoveru, iż d. 25 z. m. jako w dzień imienia Króla Angielskiego odbył tarczny garnizon wielką paradę, w czasie której gwardya grenadyerów *Hannowerskich* pierwszy raz wystąpiła w *niedźwiedzich czapkach*; wieczorem w szczególnie oświeconym teatrze miejscowym deklamowany był *Prolog*, a w czasie gdy Xiąże i Xiężna *Kembrydz* weszli do wielkiej loży, wydawała zgromadzona publiczność radośne okrzyki, tudzież odśpiewano w tej chwili pieśń: „*Boże zachowaj nam Króla*“ Ta uroczystość została tym weseley obchodzona przez *Hannoweranów*, że ostatnia wiadomość, odebrana z Anglii, zapewniła o szczęśliwem wyzdrowieniu Monarchy.

— W *Bruxelli* ukończono kolosalnego *Lwa*, który ma być wystawiony na polu pod *Waterloo*. Ten *Lew* ulany jest z żelaza i składa się z 7miu sztuk, ma 13 stóp wysokości, a 17 długości.

— Hrabia *Törring-Guttenzel*, Minister Stanu, umarł w *Munich* 9 kwietnia mając lat 73. (M. W.)

— W *Dreznie* umarł Minister i rzeczywisty Radaca tajny i. t. d. *Jan Ernest Globig*, służywszy krajowi blisko lat 50. (K. W.)

P R U S Y.

Berlin d. 1 Maja.

Przybył do tutejszej Stolicy Francuzki Marszałek i Poseł nadzwyczajny przy dworze Cesarско Rosyyskim, Xiąże *Raguzy*, z Paryża.

— Przybył także z Warszawy Cesarско Rosyyski Jenerał *Albrecht*.

— Xiąże *San Carlos*, Królewsko-Hiszpański Minister Stanu i nadzwyczajny Poseł przy Dworze Cesarско-Rosyyskim, przybył z Madrytu do tutejszej Stolicy. (G. B.)

H I S Z P A N I A.

Madryt 13 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Dziś Król Jmci powrócił do tutejszej stolicy, gdzie nowo narodzonego Infanta trzymał do chrztu, zastępując Xięcia *Orleanu*.

— Przyczyną wypadków tutejszych w dniach 9 i 10 b. m. były zdarzenia w *Aranjuez*, o których tyle tylko wiemy, iż zaszła krwawa kłótnia między żołnierzami szwajcarskimi i gwardyą hisz-

pańską. W tymże czasie zaszły rozruchy w *Avila*, *Salamanca*, *Mota* i innych miejscach. Z tego powodu musiano rozbroić ochotników królewskich.

— Biskup w *Vich* w Katalonii wydał odezwę, która się tak kończy: „Potrzeba, aby Król Jmci przywrócił inkwizycyą, aby odmienił ministrów, aby wolnych mularzy, kominerów i wszystkich liberalistów wypędził z kraju i t. d.“

Dnia 14 kwietnia.

Król Jmci wyjechał dziś napowrót do *Aranjuez*, dokąd także udał się Xiąże *Infantado*, który nieco chorował.

— Wieści puszczone przez złe myślących o rozruchach w *Aranjuez* okazały się niemającymi żadnej zasady. Mówiono o krwawych bitwach między wojskiem tarczonym Hiszpańskiem, a gwardyą Szwajcarską, lecz nawet kłótnia nie zaszła.

— Uwięziono kilku ochotników królewskich i innych osób, należących do rozruchów tutejszych w nocy, z d. 10 na 11 b. m. Monarcha zalecił Ministrowi sprawiedliwości przyspieszenie tej sprawy i surowe ukaranie hersztów, podług praw krajowych.

— Statek korsarski kolumbijski nazwiskiem *el Libertados*, krążący pod *Kadyxem*, napastuje okręty kupieckie i nawet statek parowy przestał odbywać swoją żeglugę między *Kadyxem* a *Gibraltarem*. Wspomniany statek korsarski zabrał już 3 okręty kupieckie. Wypłynęło przeciwko niemu kilka statków wojennych. (G. R. P.)

P O R T U G A L I A.

Lisbona d. 1 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 21 z. m. pokazała się przed tutejszym portem liczna eskadra angielska, która popłynęła do *Gibraltaru*.

— Wyznaczono już deputacyą, która ma się udać do *Rio-Janeiro* w Brezylji, i złożyć hołd uszanowania nowemu Królowi Portugalskiemu. Na czele tej deputacyi jest Xiąże *Lasoens*. Ma ona także zlecenie względem przyszłego urzędzenia kraju. Popłynie na najpiękniejszym okręcie, jaki ma potęga nasza morska. (G. B.)

— Dnia 8 —

Pan *A'Court*, Poseł angielski, miał d. 4. b. m. prywatne wystuchanie u Królewnej Rejentki; oświadczył, iż od rządu swego ma zlecenie zapewnić, że Monarcha jego wspierać będzie Regencyą, i tym celem eskadra angielska stać ma przy ujściu *Tagu*, aby terażniejszemu rządowi Portugalskiemu takie czyniła przysługi, jak rządowi zmarłego Króla. (G. B.)

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Warszawa. W pracowni zegarmistrzowskiej JP. Dragonowskiego zegarmistrza, ukończonym teraz został zegar, który na fletach gra tańca polskiego kompozycyji JP. Kurpińskiego, granego na balu ze śpiewem w teatrze, w czasie ostatniej bytności w stolicy naszey wiekopomnego Monarchy; następnie gra ten zegar z ulubionych kompozytorów uwerturę Rossyiego z opery *Elżbieta*, polowanie z *Freyszycy* i mazurek JP. Damsego; reszta zaś muzyki ma być urządzona stosownie do woli i gustu chcącego nabyć ten zegar. Oprawę zaś ma w formie modnego i gustownego biura, zrobionego z mahoni z ozdobami brązowemi. Oprócz grających zegarów, robią się w teyże pracowni zegary stołowe z mechaniką paryżką, które w niczym paryżkim nie ustępują. Pracownia ta przeniesioną teraz została z ulicy *Gołębiej* na *Krakowskie Przedmieście* pod N. 418 w bliskości poczty. (M. W.)

— Podług odebraney wiadomości przez listy handlowe, znajduje się teraz w *Persyi* 2 oficerów francuzkich rodem z *Kaen*, i kilkunastu z innych departamentów Francyi, którzy utworzyli korpus regularny *perskiej* jazdy, składający się ze 12,000 ludzi.

— W *Paryżu* wskazał sąd kryminalny na

wieczne więzienie i piętnowanie służącego, nazwiskiem Izidor *Mage*, mającego lat 23, za to, że chciał zastrzelić swoją kochankę na ulicy, mając porozumienie, iż mu jest niewierna.

— Dnia 16 b. m. rozpoczęło się w *Bambergu* nabożeństwo *Jubileuszowe*; na świętej procesji znajdowali się *X* bawarski *Wilhelm* i *Arce-Biskup Baron Frauberg*, jako też uczniowie tameczney akademii, reprezentanci i professorowie, przytém alumni, klery, seminaryum, duchowieństwo klasztorne, wikaryuszowie, kanonicy, prałaci kapituły i t. d.

— Według ostatniego popisu, uczniów w *Uniwersytecie Berlińskim* znajduje się 1624, a nauczycieli 105.

— Donoszą z *Kopenhagi*, że historia żydówki *Racheli Herc* zajmuje szczególnie uwagę tamtejszych mieszkańców. Od roku 1807 wprowadziła ona w błąd najsławniejszych lekarzy, udając, że poknęła igły, które w istocie z różnych części ciała wyrzynano, i które w końcu kopami się pokazywały; przytym żyła bez pokarmu, udawała umarłą, albo ochromioną, i dała powód do napisania i drukowania łacińskiej rozprawy o tej chorobie: zresztą żydówka ta posiada wiele talentów, pisze pięknie, i tak się oswoiła z bolem wszelkiego rodzaju, że gdy jej razu jednego, w czasie gdy umarła udawała, igłę pod paznokieć wielkiego palca wetknięto, najmniejszego znaku czucia bólu nie okazała. Odkryto teraz, że cała ta choroba jest dziwnem oszustostwem; ale niewiadome są przyczyny, które tę dziewczynę skłoniły do zadawania sobie tyle męczarni. (*K. W.*)

— *W. Brytania* ma 2,744,847 ludzi zdolnych do broni między 15 a 60 rokiem życia. Corocznie zawierają 98,030 małżeństw; 21 część z nich jest bezdzietna. Corok umiera 332,708 ludzi (50 kobiet przeciw 54 mężczyznom). Zamężne kobiety żyją dłużej, niż niezamężne. Na prowincyi (średnią liczbę biorąc) każde małżeństwo wydaje 4 dzieci; w stolicy 3½. Trzecia część płci żeńskiej, a ¼ męskiej jest zaślubiona. Trzy razy tyle jest wdów, jak wdowców. Gdy siedm wdów idzie za mąż, czterech tylko wdowców się żeni. Połowa dzieci urodzonych nie dochodzi 17 roku. Między 65 porodami, jedne się tylko bliźnięta znajdują. Między 3126 ludźmi jeden tylko 100 lat dochodzi. Rodzi się 96 chłopców przeciw 95 dziewczętom. (*M. W.*)

— Niezwyczajny widok nabawił przed kilkoma dniami strachem mieszkańców ulicy *Bridge* w *Londonie*; pokazał się bowiem na niej wielki niedźwiedz bez łańcucha i przewodnika. Na widok takiego gościa schronili się wszyscy przechodzący do najbliższych domów. Przyszędłszy na ulicę Parlamentu stanął, obejrzał się dziko do koła i krokiem przyspieszonym z postrachem wszystkich, co go zoczyli, ruszył daley. Na rogu tej ulicy znowu stanął, a potem obrócił się na *Cannon-row*. Tymczasem właściciele jego puscili się za nim w pogoń i wszelkimi sposobami usiłowali go wstrzymać, ale daremnie. Nakoniec wbiegł niedźwiedz na dziedziniec, należący do bióra kontroli, a tym czasem nadśpieszyli jego właściciele; zamknięto bramy i jeden z właścicieli wniósł na dziedziniec znaczny zapas chleba i innych wiktuałów. Niedźwiedz, któremu przechadzka ranna apetyt zaostrzyła, przywitał swego pana z największym uszanowaniem: spostrzegłszy go bowiem, stanął natychmiast na tylnych łapach, położył łapę na jego ramieniu i zaczął smaczno zajadać śniadanie. Tym czasem postarano się o łańcuch, włożono mu na szyję i z wielkim zadowoleniem pospółstwa odprowadzono do domu.

— W *Ameryce północnej* żyje 10letni chłopiec, który przez łatwość, z jaką w głowie rachuje,

je, w zadziwienie wprawia. Nazywa się *Jerzy Clayton*; jest synem sędziego w *Atenach*; zamienia on spiesznie lata w sekundy, mile w cale, i t. d. (*G. W.*)

— Publiczna sprzedaż obrazów i rysunków, chociaż sławnego malarza *Dawida*, nie tak jednak pomyslnie poszła, jak się z początku spodziewano. Pierwszego dnia kupiono rysunek *Leonidasa* za 3,625 frank., a wizerunek *Pani Recamier* za 6180 fr. Drugiego dnia miano sprzedać obraz wystawiający przejście *Napoleona* przez górę *ś. Bernarda*, którego oryginał znajduje się w królewskiej galerii obrazów w *Berlinie*, lecz cena wydała się zbyt wysoka. (*G. W.*)

— *Policmeyster Niborga* w *Danii*, kazał dla przestrogi dać napis na grobie samobójcy, zaczynający się temi słowy: „Tu leży samobójca *Jakób Hanser*, który dnia 20 marca 1826 stracił ufność w miłosierdziu Boskiem. Czytelniku pomnij o Twórcy w młodości twojej, nim złe dni nadejdą i t. d.“

— Pewny lekarz niemiecki zalecił w gazecie berlińskiej *Haudego i Spenera* kolegom swoim następujące lekarstwo na *Solitera*, twierdząc, iż jest bardzo skuteczne: *Recipe: Teribinthinae Venetae drachmam unam, Saponis jalappini drachmam dimidiam, Extracti Hyosciami grana quatuor, Calomel grana octo. M. Formentur pillulae ponderis granorum duorum, semine Lycopodii consprengantur.* Tych pigulek bierze się cztery co trzy godziny, przy czém lekkich tylko potraw używać należy. Wiek, płeć, indywidualny skład ciała, mogą być powodem do powiększenia lub zmniejszenia tej brani (dozy); jeśliby jednodniowe zażywanie nie wyprowadziło zupełnie *Solitera*, wtenczas należy lekarstwo to dwa lub trzy dni wciąż powtarzać, a w nader rzadkim przypadku po kilkadziesiąt przerw, znowu zażywać; do czego wszystkiego rada lekarska jest potrzebną. (*G. W.*)

— Ludność znakomitszych miast norweskich jest w gazecie rządowej następnym sposobem podana: *Bergen* 19,558, przedmieście *Sandvignn* 1,048, w ogóle więc *Bergen* 20,606; *Chrystyanija* 19,396; *Drontheim* 11,639; *Chrystyansand* 7,488; *Drammen* 6,933; *Frederikshald* 4,611; *Stavanger* 3,777; *Kongsberg* 3,691. Najnowsza gazeta rządowa zawiera rejestr osieroconych plebanii; niektóre z nich już od 1819 roku wakują. (*M. W.*)

Kurs Sanktpetersburski.

Dnia 27 kwietnia.

Amsterdam	{ na 65 dni —	46½
	{ — 3 miesiące —	—
Hamburg	{ — dni — . szil. bank	8½, 5/8
	{ — 3 miesiące —	8½
Londyn	{ — 3 miesiące . . . pens	9½, 1/2
Paryż	{ — 70 dni —	100¼
	{ — 3 miesiące	100½, 1/2
<i>Moneta Rossyjska i cudzoziemska.</i>		
Dukat hol. nowy.	11 r. 90 k.
— — — stary	—
Piastry twarde hiszp.	—
Jefimki	—
Rubel złotem	—
— — srebrem	—
<i>Papiery kommissyi umorzenia długow.</i>		
68 assyg.	—
68 brzęcząca moneta	—
58 takoz	85½

Kurs wileński na assygnaty od dnia 16 apryla: rub. sreb. 3 rub. 77 kop., czerw. złoty nowy r. 11, kop. 80; imperyal 37 rub. 70 kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia *J. W. Litewskiego Wojennego Gubernatora* *Andrzej Bucharski* Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.

Wilno dnia 5 maja v. s. Roku. 1826

1. Sąd Taxatorsko Exdywizorski, dekretem remissyynym Sądu Głównego 2go Departamentu Grodzieńskiego pod dniem 28 nowembra 1825 roku na podział funduszow zeszyłych Antoniego Marszałka Wileńskiego Rzeczywistego Radcy Stanu, oraz Ignacego Półkownika Woysk Polskich Lachnickich, jako to: majątności Kwassówki, między Wierzycieli Antonieg, a Borysowszczyzny, Poniemunia, Lachnowa z dalszemi folwarkami w Powiecie Grodzieńskim położonemi między Wierzycieli Ignacego, tychże Lachnickich, ustanowiony, na dniu 1 apryla terazniejszego 1826 roku do majątności Poniemunia jako w terminie przez pomieniony dekret remissyynny przeznaczonym przybywszy, po załatwieniu czynności pierwszemu zjazdami przynależny, i po uznaniu na Sukcessorach zeszyłych Antoniego i Ignacego Lachnickich oraz na ich Wierzycielach komportacyi wszelkich, z rodzajem interesu łączność mających papierów na dzień 1 junia idącego roku w Kancellaryi Sądu Ziemskiego Powiatu Grodzieńskiego spełnić się powinny, powtórną oraz ostateczny termin na dzień 7 septembra tegoż 1826 roku zamierzyl: na który do stannosci i usprawiedliwienia pretensy Kredytorów i Pretensorów, tak do Massy po zeszyłym Antonim, jako też do funduszów po zeszyłym Ignacym Lachnickich, z jakiegobądźkolwiek pretextu stosunki mających wzywa, i że każdego pretensya chociaży najprawnięszym obligiem albo innym dokumentem upoważniona, a do Sądu niniejszego nieprzynosząca się, wtecznemu upadkowi poddana będzie, oraz Anissa podług ostrzeżeń remissyynnego dekretu zapisana zostanie, zawiadamia. Dat w Poniemuniu 15 apryla 1826 roku.

Augustyn Wereszczaka Exdywizor Przydujący.

Władysław Wolmer Exdywizor.

Stanisław Jundziłł Exdywizor.

Regent Ignacy Imbra

1. Niżej podpisani Stefan i Henrietta z Puhratów Grzybowscy Sowieznikowie Tytularni po nabyciu dziedzictwem za prawem wieczysto przedaznym dnia 8 maja roku zeszyłego 1825 sporządzonym, i w akta właściwe ingrossowanym, od szlachcica Stanisława Borowskiego Geometry Granicznego Szawelskiego w stopniu własnym i całego rodzeństwa jako to: rodzonych Józefa Poręcznika b. woyska polskiego, Jana Podsedka Ziemstwa Wileńskiego, Leona Profesora Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu, Stefana Podporęcznika woysk rossyjskich, Ignacego Proboszcza kościoła parafialnego Wysockiego, Alexandra Doktora Medycyny, i rodzonych siostr, Elżbiety, Katarzyny, Agnieszki, Apollonii, i Barbary Borowskich działającego; majątku Giwoł. w Powiecie Szawelskim położonego wespół z lasem Kayryskim ze stopnia Johanny Komornikówny Nowogrodzkiej i Stefanii Zamoyskich siostr rodzonych przy asystencyi ich Opiekunów, na osoby tychże Borowskich spadłym, żądając zabezpieczenia spokoyności naszego wladania.

oraz bezpieczeństwa co do wypłaty, ułożony z wybywą summy na terminu podzielenego wzywamy szanownych Obywateli, aby w razie jakichkolwiek do wybywcy i stopniow jego mających się stosunków w ciągu roku będącego albo sami, alboliteż przez umocowanych Plempotentów raczyli się do nas odwołać, w przeciwnym bowiem razie po upłynieniu roku niniejszego, żadne pretensye przez nas, niżej podpisanych akceptowane nie będą, oczyma szcennie oświadczamy się. 1826. lutego 28 dnia.

Tytularny Sowieznik Grzybowski
Henrietta Grzybowska

Dozwolono drukować Wilno 3 kwietnia 1826 roku Cenzor Radca Kollegialny Symon Zukowski

1 Dnia 9 kwietnia r. t. z miasta Radoszkowicz leżącego w Gubernii Mińskiej Powiecie Wileyskim uciekł po dopelnieniu nie małych szkód Andrzej Sokół kucharz, poddany i skazkami u niżej podpisanego zajęty. Opis jego jest następujący: wieku ma lat 40; urody średniej, pociągłej twarzy i nosa, oczy szare, na głowie włosy czarne i gęste, brwi złączone czarne, wargamiższa odwisała; ciała miernego; korpus odkrzyżła z głową, pochyły naprzód, a idąc nogi w tyle wlecze za sobą. Odzienie: czapka maszeterowa czarna płaska z brylikiem, spencerka z marytki samodziałowego sukna koloru szarego nowobóty, siermięga biała dla pokrycia dworskiego ubioru figlarnym sposobem pożyczona. Lubo niżej podpisany do właściwego miejsca o tém zdarzeniu doniósł, osądził jednak za rzecz potrzebną ogłosić i w Kuryerze Lit., i ostrzedz razem, iżby nikt pomienionego Andrzeja Sokola nie utrzymywał, a w przypadku pokazania się jego gdziekolwiek, przez właściwy Sąd do niżej podpisanego odesłał, ktoby jednak dowiedziawszy się o jego przebywaniu u kogobądźkolwiek uwiadomił o tém niżej podpisanego mieszkającego we własnym domu w Radoszkowiczach, otrzyma za to przyzwoitą nagrodę.

1826 r. dnia 28 kwietnia. W Radoszkowiczach.

Karol Stecewicz wolno praktykujący Lekarz chirurgii.

2 Z rozkazem JEHO IMPERATORSKIEJ MOCSI Samowładnego Wszech Rossy etc. etc. etc.

Gdy stosownie do postanowienia Lipawskiego Sierockiego Sądu pod d. 2 b. m. w sprawie spadkowej edyktalnej zeszyłego kupca Fryderyka Ernesta Konopki Terminus secundus et quidem praeclusivus na dzień 4 augusta r. b. przeznaczony został, a zatyń wszyscy i każdy, którzy do pomienionego spadku pretensye i żądania mają lub mieć niemając, a nadewszystko i osobliwie ci, którzy zeszytemu albo jego handlowi z jakichbądź stosunków wypłaty uczynić, rzeczy wydać, lub odebrać powinni, albo też dokumenta i obligi zeszyłego w ręku posiadają, niniejszym po raz ostatni są cytowani i wezwani, ażeby w wyżej pomienionym terminie praeclusivis przed tymże Sądem Sierockim w zwyczajnym czasie

posiedzeń bądź osobiście, albo przez prawne pełnomocnictwo, a gdyby tego potrzeba wymagała przy asystencji z opieką jawili się, swoje pretensye i żądania prawnie dowiedli, niemniej też dłużnicy z wypłatami mającemi się skutecznici, albo do tego spadku należącymi dokumentami i innemi obligami jawili się sub poena dupli, w razie zaniedbania objawienia, z wyraźnym zastrzeżeniem, że ci którzyby ze swojemi pretensjami w pomienionym terminie jawić się nie mieli, praeccludowani i od dalszego poszukiwania oddaleni będą; przeciwko tym zaś którzy wypłaty zaniedbają albo należących do tej masy przedmiotów nie złożą, natychmiast kroki prawne rozpoczęte zostaną. Dan w Lipawskim Miejskim Sierockim Sądzie d. 3 apryla 1826 roku.

(M. P.) Tu podpis Lipawskiego Miejskiego Sierockiego Sądu.

Dozwolono drukować dnia 30 kwiet. 1826 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

2 Sąd Exdywizorski funduszu Stanisława Karczynskiego Pułkownika, w majątku Zolciszkach w Powiecie Wilkomierskim exystujący, że Dekret oczewisty w dniu 12 następującego miesiąca Maja promulgować będzie strony interessowane zawiadamia. Datt 1826 apryla 29 dnia.

Szymon Kulwiec b. Sędzia Ziemski Powiatu Kowieńskiego.

Józefat Erdman Prezydent Grodzki Upitski.

Wincenty Butler Pisarz Grodzki Wilkomierski.

Michał Grądzki Ziemski Powiatu Wilkomiersk. i Exdywizorski Regent.

3 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Całą Rossyją etc. etc. etc.

Pozew przed Sąd Grodzki Powiatu Wileńskiego, loco per agende executionis na roczki Majowe lub po nich następne; Urodzonemu Michałowi Jeleńskiemu Kapitanowi, z powództwa Urodzoney Tekli Petruszewiczówny z dokładem opieki rodzeństwa działającej; wynoszący się w referencyi do obligacyjnego dokumentu w roku 1812 nowembra 9 dnia przez obżałowanego na czerwonych złotych 500 wydanego, a w roku 1821 grudnia 19 dnia w akta Grodzkie Wileńskie wprowadzonego, dekretu niestannego 1826 roku februarii 1 dnia nastalego, dowodów u Sądu złożyć się mających, w rzeczy i o to: iż obżałowany Jeleński zostając winien żałującej delatorki czerwonych złotych sztuk 500, nietylko że mimo zapewnienie pisnem uczynione, i byłe uręczenia rzeczoney summy nieopłacił, lecz nadto w czystem zawinieniu od terminu zakreśloney wypłaty, przynależnych nie wniosł procentów, i bez wiadomego mieysca własnego pobytu, żadney dla żał. delatorki nie czynisz obżałny nadziei w opłacie, a przeto żałca delatorka przymuszoną się widzi, z mocy konst. 1776 in foro ubiquinario pozyskania należności drogą prawa, a bliższą będąc do dowodu i odvodu, pozywa i zakłada prozby: activitatem loci standi warować nakazania, dowodów ze strony żał. delatorki utwierdzenia i do onych bliższą uznania, paręki na obżałnym Jeleńskim wedle prawa art. 29 i 45 z rozdz. 4 decydowania, summy cz. złotych sztuk 500 z procentami od terminu zakreśloney wypłaty, wespół z expensem wypadającym sądenia; za

stawianiem pod nieuchronnemi karami sprzeciwieństwa, a w razie niestanności ad extentionem do wszelkiego nieruchomego i ruchomego majątku, gdziekolwiek i u kogo bądź znajdującego się w dzierżeniu, z wolnym arestem summ, i ruchomości przez publiczną licytacją wyprzedania, a za niewynalezieniem lub niewystarczeniem funduszu, samey osoby obżał. stosownie do prawa art 98 z rozdz. 4 ubezpieczenia, i tego wszystkiego spełnienia co proszonym, i z prawa przynależnem będzie. Z wolną poprawą żałoby lub nowej wyniesienia.

Roku 1826 kwietnia 13 dnia, Woźny na podpisie wyrażony świadczę, iż kopią tego pozwu zgodną, z powództwa Urodz. Tekli Petruszewiczówny z dokładem opieki rodzeństwa czyniącey, Urodzonemu Michałowi Jeleńskiemu Kapitanowi, niewiadomemu mieysca pobytu i osiadłości, u drzwi Sądowych przybiłem, i o stawianiu ku rozprawie przed Sądem Grodzkim Ptu Wileńskiego na roczki majowe lub po nich następne zapowiedziałem.

Woźny Sądu Ziem. Ptu Wilen. Antoni Siewruk.

Roku 1826 mca apryla 14 dnia, Przed Aktami Grodzkimi Ptu Wilen. stawając osobiście Woźny wyżej wyrażony Rellacją niniejszego pozwu urzędowie zeznał

Przyjąłem Regent Andrzej Towiański.

Dozwolono drukować dnia 28 kwietnia 1826 r. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

3 Sąd Exdywizorski na usatysfakcyonowanie wierzycieli nieżyjącego Franciszka Alexandrowicza b. Sędziego Grodzkiego, Remissą Sądu Ziemskiego Powiatu Lidzkiego, idącego 1826 roku january 7 dnia nastala, przeznaczony, w terminie 3 apryla ad fundum majątku Starodworców w Lidzkim Powiecie, Gubernij Litewsko Grodzienkiej położonego w komplecie 3 osob niżej wyrażonych zjechawszy, Administracją tego to majątku osobie mającey zaufanie poruczył, pomiar wyznaczonym Komornikom nakazał, Komportacją ruchomości na W.W. Małgorzacie matce, Antonim synie Alexandrowiczach, nazn. czył, spełnić oną w następnym Zjeździe nakazał, Sąd swoy do dnia 5 augusta roku terazniejszego 1826 odłożył, o czym interessowane osoby zawiadomiwszy, że w razie niejawienia się, i nieokazania swojego pretensorstwa na niestawiających, podług warunku Remissy, Amisssyą zapisze, objawia. Datt 1826 roku apryla 4 dnia.

Franciszek Edward Pilecki b. Prezydent Ziemski Powiatu Lidzkiego.

Heronim Skinder Sędzia Ziemski Ptu Lidzkiego Kawaler.

Józef Henszel Sędzia Ziemski i Granicz: Powiatu Lidzkiego.

Regent Adam Jodko.

Wyjeżdżający.

2 Wyjeżdża za Granicę do Drezna, Karlsbadu, i Ems dla poratowania zdrowia w wodach mineralnych Anna z Xiążąt Radziwiłłow Lubanska Pułkownikowa, biorąc z sobą w kompanii Jmć Pannę Annę Rymaszeuskę oraz Wincentego Dabrego syna byłego Professora Wileńskiego Uniwersytetu, i Wiktoryą Gontarską, służących poddanych swoich Jakuba Kozyrskiego i Józefa Boraczewskiego na miesiący jedynaście.

3 Wyjeżdża za granicę do Drezna, Amsterdadamu, i innych miast Niderlandskich, oraz do Paryża, Wileńskiej Gubernij Powiatu Oszmieskiego obywatela Józefa Karozewskiego syn, Julian Karczewski, w zamiarze wydoskonalenia się w sztuce malarskiej, na miesiący jedynaście.